

Najwyższy czas odrabiać straty w ligowej tabeli. Po wstydlivej porażce ze Spal i słabej grze, choć zakończonej remisem, z Napoli, zespół Romy czeka twardy orzech do zgryzienia. Podopieczni Di Francesco udadzą się do Florencji, gdzie poszło im dobrze przed rokiem, ale gdzie świetnie grają w tym sezonie gospodarze. Zespół Pioliego jest niepokonany przed własną publicznością i legitymuje się najlepszym domowym bilansem bramkowym. Zapowiada się bardzo ciekawa potyczka między drużynami z taką samą liczbą punktów w tabeli.

Ogółem zespoły spotykały się dotychczas w Serie A 158 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). Statystyki są wyrównane. 58 potyczek kończyło się podziałem punktów, 52-krotnie wygrywała Roma, z kolei zespół Fiorentiny był lepszy przy 48 okazjach. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane we Florencji, przeważają oczywiście gospodarze, którzy wygrali 33 mecze przy 15 triumfach Romy. 31 razy drużyny dzieliły się punktami. W ostatnich latach znak "x" przy wynikach drużyn pojawiał się jednak bardzo rzadko. Z ostatnich 14 meczów tylko jeden zakończył się bowiem podziałem punktów, 9-krotnie lepsza była Roma, a 4 razy lepsza była ekipa z Florencji. Fiorentina wygrała ostatnią potyczkę obydwu drużyn, w drugiej części poprzedniego sezonu, ale doszło do niej w Rzymie. Mecz zakończył się zwycięstwem Violi 2-0 i była to druga wygrana drużyny na Stadio Olimpico w ostatnich 12 meczach. Pozostałe 10 wygrali Giallorossi. Jeśli chodzi z kolei o mecze na Artemio Franchi, w ostatnim pojedynku, rozegranym niemal dokładnie rok temu (5 listopada) lepsza była Roma. Giallorossi wygrali we Florencji 4-2, a bohaterem był Gerson, który zdobył dwa gole.

Dziś Brazylijczyk przebywa na wypożyczeniu w drużynie Fiorentiny i najlepszy mecz w nowym zespole rozegrał w pierwszej kolejce sezonu. Viola pokonała na inaugurację rozgrywek 6-1 Chievo, a Gerson zdobył gola i zaliczył asystę. Później Brazylijczykowi nie wiodło się już tak dobrze, mimo że zagrał we wszystkich rozegranych do tej pory przez zespół spotkaniach i łącznie osiem razy wybiegał na murawę w wyjściowym składzie. Na razie zatem jego "zdobycz" zatrzymała się na asyście i голу z pierwszej serii meczowej. Obok Brazylijczyka klub zdecydował się postawić latem głównie na transfery młodych graczy. Do Florencji zawitał utalentowany bramkarz, Lafont, a także Pjaca, wypożyczony z Juventusu. Jedynym doświadczonym piłkarzem okazał się wypożyczony z Evertonu Mirallas. Większą część pieniędzy dyrektor sportowy Corvino wydał na wykupienie piłkarzy wypożyczonych do Fiorentiny rok wcześniej. Z klubem pożegnali się przede wszystkim Babacar i Badelj. Tak w małym stopniu zmieniona drużyna wystartowała w rozgrywkach z celem awansu do przyszłorocznej edycji Ligi Europy, którego to awansu była bliska już w poprzednim sezonie.

Po wysokim 6-1 z Chievo, o którym wspomnieliśmy na początku, podopieczni Pioliego ograli w drugiej kolejce 1-0 Cagliari. Potem już Viola przeplatała wygrane z remisami i porażkami. To przede wszystkim efekt zupełnie różnej gry u siebie i na wyjazdach. Artemio Franchi jest w tym sezonie prawdziwą twierdzą. Viola zdobyła tu 13 na 15 możliwych punktów, tracąc pierwsze dwa oczka dopiero w ostatnim

domowym meczu, z Cagliari. Do tego podopieczni Pioliego zdobyli w 5 domowych meczach 13 bramek i są najbardziej bramkostrzelnym zespołem ligi przed własną publicznością. Dodatkowo legitymują się też najlepszą defensywą, obok Atalanty, z zaledwie 2 straconymi golami. Bilans bramek 13-2 robi wrażenie, niezależnie od ogranych rywali. W tym sezonie we Florencji poległy Atalanta, Spal, Chievo i Udinese. Zdecydowanie gorzej wyglądają wyjazdy drużyny Viola. Chiesa i spółka zdobyli na boiskach przeciwników tylko 2 oczka, dzięki remisom z Torino i Sampdorią. Faktem jest też to, że terminarz nie umilił Chiesie i spółce wojaży po boiskach rywali. Viola przegrała na wyjazdach z Interem, Napoli i Lazio i za każdym razem była gorsza o gola. W ten sposób w całym sezonie Fiorentina zgromadziła 15 oczek, zdobywając 16 i tracąc 8 bramek.

15 punktów to też dotychczasowa zdobycz Romy, przy podobnej postawie ataku (17 goli), ale z gorszymi statystykami defensywnymi (13 straconych bramek). Giallorossi w przeciwieństwie do Fiorentiny dzielą swoje punkty między dom i wyjazdy. U siebie zdobyli 8 oczek, na wyjazdach 7, przy czym zdecydowanie bardziej widowiskowe są domowe potyczki, w których zespół strzelił 12 i stracił 8 bramek. W 5 wyjazdowych spotkaniach Romy legitymuje się bilansem goli 5-5. Giallorossi lepiej bronią na boiskach rywali niż w Rzymie, ale też zdecydowanie gorzej atakują. W ten sposób w sobotnie popołudnie dojdzie do potyczki bardzo przeciętnie grającego na wyjazdach ataku (12 pod tym względem) z najlepszą domową defensywą. I liczba goli zdobyta przez Romę na wyjazdach nie jest przypadkowa. Zespół konstruuje na terenie rywali bardzo mało akcji ofensywnych i tworzy tam bardzo mało szans do zdobycia gola. Byliśmy tego świadkami tydzień temu w Neapolu, byliśmy też w meczach z Milanem, Empoli i Torino. W tych ostatnich dwóch meczach zespół zagrał przynajmniej cynicznie pod bramką rywali i bez zarzutu w obronie, dzięki czemu udało się ugrać po trzy punkty. Nieco więcej akcji Giallorossi tworzyli w wyjazdowym meczu z Bologną, ale tam byli nieskuteczni, a dodatkowo katastrofalnie zagrała defensywa zespołu, co zakończyło się jedną z najbardziej wstydliwych porażek w sezonie.

Przeegranych na koncie Roma ma już trzy, co przy trzech remisach i czterech wygranych daje średnią zaledwie 1,5 punktu na mecz. Z taką grą nie ma zdecydowanie szans na zacementowanie się na koniec sezonu o przynajmniej czwarte miejsce, a mogą być nawet problemy z awansem do Ligi Europy. Na razie rzecz jasna pomocną dłoń podają rywale. Juventus odjechał już w siną dal, daleko są też Napoli i Inter (7 punktów straty), ale czwarte Lazio i Milan mają nad Romą tylko 3 oczka przewagi i wydaje się, że to te zespoły będą największymi rywalami Giallorossich w walce o Ligę Mistrzów, o ile w kryzys nie wpadną po drodze Inter czy Napoli. W tej serii spotkań ta dwójka ma jednak mecze na własnym boisku z potencjalnie słabszymi rywalami. Podobnie jest z Lazio, które podejmie grające coraz słabiej Spal. Jedynie Milan, tak jak Roma, czeka wyjazdowy pojedynek, z Udinese. Póki co jednak nie ma co patrzeć na rywali, a trzeba przede wszystkim spoglądać na siebie. Z kolejki na kolejkę kurczy się bowiem margines błędu.

Forma Fiorentiny:

27.10.2018, 10 kolejka Serie A: Torino – FIORENTINA 1-1 (Benassi)
21.10.2018, 9 kolejka Serie A: FIORENTINA – Cagliari 1-1 (Veretout)
07.10.2018, 8 kolejka Serie A: Lazio – FIORENTINA 1-0
30.09.2018, 7 kolejka Serie A: FIORENTINA – Atalanta **2-0** (Veretout, Biraghi)
25.09.2018, 6 kolejka Serie A: Inter – FIORENTINA 2-1 (gol samobójczy)

Forma Romy:

28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-1 (El Shaarawy)
23.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Cska **3-0** (Dzeko **x2**, Under)
20.10.2018, 9 kolejka Serie A: ROMA – Spal 0-2
06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **0-2** (Nzonzi, Dzeko)
02.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Pilzno **5-0** (Dzeko **x3**, Under, Kluivert)

Eusebio Di Francesco ma coraz większy kadrowy ból głowy. W meczu z Napoli urazów doznali De Rossi i Manolas. Kapitan nie wrócił do kadry, opuści też mecz z CSKA i prawdopodobnie także spotkanie z Sampdorią. Powołanie otrzymał z kolei grecki obrońca, ale ma w nogach tylko jeden trening i prawdopodobnie trener będzie musiał go oszczędzić na spotkanie w Rosji. Z gry na trzy tygodnie wypadł też na jednym z treningów Luca Pellegrini. Do kadry na mec z Fiorentiną, po urazach, wrócili Pastore i Kluivert. Argentyńczyk we Florencji jednak na sto procent nie zagra, o czym mówił na konferencji prasowej sam Di Francesco. Jeśli chodzi o Kluiverta, otrzyma być może kilka minut w końcówce, choć nie jest to pewne, gdyż przez ostatnie dwa tygodnie trenował z grupą tylko w ten piątek. Przy takich brakach w środku pola powinniśmy zobaczyć duet Nzonzi-Cristante, z kolei na środku obrony J.Jesus staniu u boku Fazio. Na lewej obronie zobaczymy być może Santona. Na innych pozycjach nie powinno dojść do niespodzianek. Pytany o oszczędzenie Dzeko przed meczem z CSKA i wystawienie Schicka, trener odpowiedział, że na środku ataku na pewno zagra Bośniak. Czecha możemy zobaczyć ewentualnie na prawym ataku.

Przypuszczalny skład Fiorentiny:**Lafont****Milinkovic Pezzella Hugo Biraghi****Benassi Veretout Gerson****Chiesa Simeone Pjaca****Kontuzjowani:** Norgaard**Zawieszeni:** -**Zagrozeni zawieszeniem:** -**Przypuszczalny skład Romy:**

Olsen

Florenzi Fazio J.Jesus Kolarov

Nzonzi Cristante

Under Pellegrini El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Perotti, Karsdorp, De Rossi, Luc. Pellegrini

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Luca Banti**, który był do tej pory rozjemcą w 32 meczach Giallorossich. Ich bilans to 20 wygranych, 5 remisów i 7 porażek. Ostatnim spotkaniem, które prowadził, jest mecz z 18 marca z Crotone, wygrany przez Romę 2-0. Bilans Fiorentiny to 15 wygranych, 7 remisów i 6 porażek. Banti sędziował trzy mecze obydwu drużyn: wygrana Fiorentiny 4-1, wygrana Romy 4-2 i remis 1-1,
- 2 wygrane, 3 remisy i 5 porażek to bilans Di Francesco w meczach z Fiorentiną,
- 2 wygrane, 5 remisów i 11 przegranych to bilans Pioliego w potyczkach z Romą,
- obydwaj trenerzy mierzyli się ze sobą 8 razy, każdy z nich wygrał po 4 spotkania, nie było remisów.

Ostatnie pojedynki zespołów:

07.04.2018 ROMA - Fiorentina 0-2 (Benassi, Simeone)

05.11.2017 Fiorentina - ROMA 2-4 (Veretout, Simeone - Gerson x2, Manolas, Perotti)

07.02.2017 ROMA - Fiorentina 4-0 (Dzeko x2, Fazio, Nainggolan)

18.09.2016 Fiorentina - ROMA 1-0 (Badelj)

04.03.2016 ROMA - Fiorentina 4-1 (El Shaarawy, Salah x2, Perotti - Ilicic)

Autor: abruzzo